

Działo pancerne SU-85M

Kolekcja: Pojazdy pancerne armii polskiej na wschodzie WW II

Muzeum: Muzeum Orłósia

Właściciel: orlos52



Defilada wojsk polskich w wyprószonej Pradze. Działo samobieżne SU-85M dowódcy 13. Samodzielnego Pułku Artylerii Pancernej na ulicy Targowej, listopad 1944 roku.

Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Działo pancerne SU-85M produkcji fabryki UZTM Uralmaszawod im Sorgo Ordżonikidze w Swierdłowsku. Znanie są tylko zdjęcia jednego takiego działka, należącego podobno do dowódcy 13 Samodzielnego Pułku Artylerii Pancernej, ppułk. Michała (Michaiła) Curoczkina, które zostały zrobione podczas defilady na Warszawskiej Pradze w listopadzie 1944 roku. Nie wiemy dokładnie, ile pojazdów tego typu było na wyposażeniu pułku, oprócz wozu uwidocznionego na tych zdjęciach, szczególnie gdy nie ma on ani naniesionych, widocznych numerów taktycznych, ani nawet orła.

Działo dowódcy pułku powinno nosić numer taktyczny 300, ale nie spotkałem się z jakiegokolwiek wzmianką o udziale tego wozu w konkretnych walkach, co może sugerować, iż było one w odwodzie lub służyło do ochrony sztabu macierzystego pułku.

Jak już wspominałem przy opisie innego modelu z tej jednostki bojowej, pułk od jesieni 1944 roku, aż do końca wojny był intensywnie wykorzystywany bojowo, poprzez walki o warszawską Pragę, Bydgoszcz, Wał Pomorski i Pomorze Zachodnie. Działania te kosztowały pułk stratę 17 pojazdów, z których tylko około połowy zdołano wyremontować i przywrócić do jako takiej sprawności, przed czekającą operacją na kierunku berlińskim. Ciekawostką jest fakt, iż jedno działo utracono w rejonie Dziwnówka od pocisku wystrzelonego z niemieckiego torpedowca.

Tak wielkie straty jednostka zawdzięczała nie tylko intensywnemu wykorzystywaniu jej na gorących odcinkach walk, ale też z powodu niewłaściwego wykorzystywania tego typu sprzętu bojowego, do bezpośredniego wsparcia piechoty w natarciu po utracie czołgów. SU-85 nie były wyposażone w karabiny maszynowe do obrony przed piechotą przeciwnika, a szczeliny w kadłubie, przez które można było strzelać z broni krótkiej czy peemów, nie sprawdzały się w praktyce. Te same problemy mieli zresztą Niemcy ze swoimi Stugami, Hetzerami, czy Jagdpanzerami (choć na niektórych z nich można było montować KM-y na dachach), ale to nie usprawiedliwia dowódców naszej jednostki za ich decyzje.

SU-85M, było właściwie takim samym pojazdem jak SU-100 i różniło się tylko rodzajem zamontowanego działka D5S kalibru 85mm, które umieszczono w kadłubie SU-100 z powodu braku armat D10 kalibru 100mm, bo tych drugich w pewnym momencie zabrakło, a był pewien zapas dział 85-cio milimetrowych, które wykorzystano.

Pojazd tego typu możemy dziś oglądać Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu.

Zestaw Zvezda 3688 (SU-100, w którym zmodyfikowałem jarzmo działka) 1:35